

Sygn. akt VI ACa 1556/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)

Sędzia SA – Regina Owczarek-Jędrasik

Sędzia SA – Małgorzata Borkowska

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko Z. S.

o zachówek

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 czerwca 2013 r.

sygn. akt XXV C 554/11

I zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten tylko sposób, że zasądza od Z. S. na rzecz J. N. dalszą kwotę 34.083 zł (trzydzieści cztery tysiące osiemdziesiąt trzy złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty;

II oddala apelację powódki w pozostałej części;

III oddala apelację pozwanej w całości;

IV znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1556/13

UZASADNIENIE

Powódka J. N. wnosila o zasądzenie od pozwanej Z. S. na jej rzecz kwoty 205.250 zł wraz z odsetkami. Jako podstawę faktyczną roszczenia wskazała okoliczność, że na podstawie testamentu stała się jedynym spadkobiercą po zmarłym ojcu M. I. (1), ale w majątku spadkowym nie pozostały żadne aktywa, ponieważ zmarły za życia darował jedyny składnik swojego majątku pozwanej, która w związku z tym powinna zapłacić powódce zachówek.

Pozwana Z. S. wnosila o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że umowa darowizny, na podstawie której otrzymała od zmarłego M. I. (1) własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, w rzeczywistości była umową dożywocia,

albowiem zobowiązywała obdarowaną do zapewnienia darczyńcy bezpłatnego dożywotniego prawa do korzystania z całości lokalu będącego przedmiotem umowy. Zdaniem pozwanej uwzględnienie powództwa o zachówek byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, albowiem uzyskanie na ten cel środków finansowych wymagałoby sprzedaży mieszkania, co byłoby sprzeczne z zasadą poszanowania woli zmarłego i jego żony, którzy chcieli, aby lokal ten posiadała pozwana.

Pozwana wyjaśniła, że lokal ten należał wspólnie do zmarłego i jego żony (matki pozwanej), która przekazała swój udział mężowi w testamencie, zaś pozwana po śmierci matki nie zażądała od ojczyma zapłaty zachowku. Co więcej, zajęła się M. I. (1), czego nie czyniła powódka jako córka, gdyż w tym czasie mieszkała w Niemczech. Pozwana podniosła również, że w skład spadku po zmarłym wchodzi udział 1/18 w nieruchomości położonej w K. Z. o powierzchni 3897 m², zaś powódka za życia ojca otrzymała od niego darowiznę w postaci kwoty około 80.000 zł przeznaczonej na kupno, wykończenie i wyposażenie innego lokalu mieszkalnego. Pozwana zakwestionowała również wskazaną przez powódkę wartość darowanego jej lokalu.

Powódka zakwestionowała twierdzenie pozwanej o otrzymaniu od ojca darowizny jakiegokolwiek kwoty pieniężnej, nie zgodziła się z jej stanowiskiem, że umowa przekazania lokalu przez M. I. (1) była umową dożywocia, a także stała na stanowisku, iż udziału w nieruchomości położonej w K. Z. nie można zaliczyć do substratu zachowku, ponieważ nieruchomość ta nie ma uregulowanego stanu prawnego.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ulicy (...) w W. przysługiwało wspólnie M. I. (1) i B. A.. W 1994 r. oboje małżonkowie sporządzili testamenty, w których nawzajem powołali siebie do dziedziczenia. W dniu 7 lutego 1995 r. zmarła B. A., zaś spadek po zmarłej żonie nabył mąż M. I. (1) w całości.

W dniu 16 lutego 1999 r. umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego M. I. (1) przekazał pasierbicy Z. S. własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ulicy (...) w W.. Obdarowana przyjęła przedmiot darowizny, zaś w § 5 umowy oświadczyła, że jej ojczym będzie bezpłatnie i dożywotnio korzystał z całości lokalu.

W dniu 1 kwietnia 1999 r. M. I. (1) sporządził testament holograficzny. Jego ostatnią wolą było podzielenie majątku spadkowego na dwie najbliższe mu osoby: pasierbicę Z. S. i córkę J. N.. Z. S. przekazywał w formie darowizny własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ulicy (...) w W., zaś dla J. N. przeznaczył pozostałą część majątku, tj. sprzęt i wyposażenie mieszkania, urządzenia techniczne, pościel, bieliznę oraz środki finansowe na koncie osobistym w banku (...) i książeczkę oszczędnościową.

W czasie pobytu w Niemczech powódka kupiła w Polsce w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) lokal mieszkalny położony w W. przy ul. (...). Pieniądze na zakup tego lokalu były własnymi środkami powódki. Powódka dokonywała wpłat na konto Spółdzielni nie zawsze samodzielnie, czasami prosiła o to ojca, przelewając z Niemiec pieniądze na jego konto. Prosiła również ojca o wypłaty na rzecz osób pracujących przy wykańczaniu jej mieszkania. W tym czasie powódka utrzymywała kontakt korespondencyjny z ojcem, a także z pozwaną i jej rodziną. Przesyłała pozwanej paczki i odwiedzała ją podczas wizyt w Polsce, zaś pozwana odwiedzała powódkę w Niemczech. Pozwana i jej rodzina utrzymywali bardzo dobre relacje z M. I. (1), pozwana nawet wypowiadała się o nim jak o ojcu. W 2000 r. powódka powróciła do kraju i od tego czasu pozostawała z ojcem w bliskich kontaktach.

W dniu 11 czerwca 2006 r. zmarł M. I. (1). Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2010 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie stwierdził, że spadek po M. I. (1) nabyła w całości córka J. N. (sygn. akt II Ns 616/09). Wyposażenie mieszkania wcześniej podarowanego Z. S. nie ma istotnej wartości, dlatego powódka zażądała od pozwanej uzupełnienia przysługującego jej zachowku.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów, opinii biegłych sądowych oraz zeznań świadków i stron. Sąd pierwszej instancji ocenił jako - co do zasady - wiarygodne zeznania świadków B. M., K. M., Z. G. (1), D. S., G. K., A. K., M. S. (1), M. S. (2), a także powódki J. N. i pozwanej Z. S.. Jednakże za niewiarygodne zostały uznane zeznania pozwanej Z. S. oraz świadków A. K., M. S. (3), M. S. (4) i Z. G. (1), którzy zeznawali o dokonaniu przez ojca na rzecz córki darowizny kwoty około 80.000 zł na wykończenie mieszkania powódki i sfinansowanie jej przeprowadzki do Polski. W ocenie Sądu pierwszej instancji zeznania te pozostają w sprzeczności z dowodami z dokumentów w postaci potwierdzeń wwozu dewiz do Polski.

Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki za słuszne co do zasady. Wskazał, że zgodnie z art. 991 § 1 k.c. powódce jako zstępnej spadkodawcy, która byłaby powołana do spadku z ustawy, należy się połowa wartości udziału spadkowego, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym (zachówek). Na podstawie art. 991 § 2 k.c. powódce jako uprawnionej, która nie otrzymała należnego jej zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługiwałoby przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże zgodnie z art. 1000 § 1 k.c. w sytuacji, gdy uprawniona nie może otrzymać należnego jej zachowku od spadkobiercy, może ona żądać sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku od pozwanej jako osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku. Przy tym obdarowana jest obowiązana do zapłaty tej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że roszczenie powódki nie jest przedawnione. Wyjaśnił, że zgodnie z art. 1007 § 2 k.c. - w brzmieniu obowiązującym od dnia 23 października 2011 r. - roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku. W dacie otwarcia spadku termin ten wynosił trzy lata. Jednakże z art. 8 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 85, poz. 458) wynika, że do roszczeń, o których mowa w art. 1007 k.c. powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy i w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy tego artykułu w brzmieniu nadanym powołaną ustawą. Ponieważ otwarcie spadku po M. I. (1) nastąpiło w dniu 11 czerwca 2006 r., roszczenie powódki o uzupełnienie zachowku przedawniłoby się po upływie trzech lat, tj. z dniem 11 czerwca 2009 r. Jednakże w dniu 10 czerwca 2009 r. powódka wezwała pozwaną do próby ugodowej, czym przerwała bieg terminu przedawnienia, który rozpoczął bieg na nowo. Dlatego w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 18 marca 2011 r. roszczenie powódki nie było przedawnione.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódce należy się połowa wartości udziału spadkowego, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Ponieważ z mocy ustawy J. N. dziedziczyłaby spadek w całości, tytułem zachowku należy jej się połowa wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniu (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1985 r., sygn. akt III CZP 69/84, OSNC 1986, nr 3, poz. 24 i z dnia 26 marca 1985 r., sygn. akt III CZP 75/84, OSNC 1985, nr 10, poz. 147) powiększonej o wartość darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz pozwanej.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił poglądu pozwanej, że zawarta ze spadkodawcą w dniu 16 lutego 1999 r. umowa darowizny w rzeczywistości była umową dożywocia, ponieważ przewidywała służebność osobistą mieszkania. Wyjaśnił, że oceny tej dokonał na podstawie art. 65 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Wskazał, że zgodnie z art. 888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku, zaś według art. 908 k.c. przy umowie dożywocia w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie i przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Umowa dożywocia ma zatem charakter odpłatny, chociaż nie zawsze zachodzi ekwiwalentność świadczeń, zaś umowa darowizny jest umową pod tytułem darmym.

Warunkiem sine qua non umowy darowizny jest tzw. causa donandi, czyli wola darczyńcy przysporzenia majątku obdarowanego kosztem majątku własnego. W ocenie Sądu Okręgowego wolą M. I. (1) było obdarowanie pozwanej,

zaś oświadczenie Z. S. o dożywotnim udostępnieniu lokalu darczyńcy nie pozwala na zakwalifikowanie przedmiotowej umowy jako umowy dożywocia. Wolą darczyńcy było bowiem nieodpłatne przekazanie mieszkania Z. S., zaś obdarowana, będąc wdzięczna, złożyła oświadczenie woli w przedmiocie zamieszkiwania darczyńcy w przedmiotowym lokalu, przy czym darczyńca nie uzależniał przekazania własności od jakiegokolwiek świadczenia ze strony obdarowanej.

Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ulicy (...) weszło w skład substratu, od którego należy obliczyć należny powódce zachówek. Na podstawie opinii biegłego sądowego Sąd pierwszej instancji ustalił, że wartość przedmiotowego lokalu wynosi 354.761 zł. Do obliczenia zachowku przyjął połowę tej kwoty w wysokości 177.380,50 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego w skład spadku, który powódka nabyła po ojcu, wchodził udział 1/18 w nieruchomości położonej w K. Z. o powierzchni 3897 m², którego wartość - zgodnie z opinią biegłego sądowego - wynosi 72.095 zł. Wprawdzie nieruchomość ta nie ma urządzonej księgi wieczystej (jest jedynie zbiór dokumentów), lecz z wypisu z rejestru gruntów wynika, iż jej właścicielami są A. B., S. G., L. S., D. W., G. W. i M. W. - po 1/6 części każde z nich. Spadek po S. G. nabyli J. G., Z. G. (2) i B. I. - po 1/3 części każde z nich. Spadek po B. A. nabył w całości mąż M. I. (1), zaś spadek po nim w całości nabyła powódka. Sąd Okręgowy ustalił, że w skład spadku po M. I. (1) wchodziły również środki finansowe na koncie w banku (...) w kwocie 10.000 zł i wartość wyposażenia mieszkania o wartości 4.500 zł.

Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji określił substrat zachowku na kwotę 441.365 zł, zaś należny powódce zachówek na kwotę 220.682,05 zł. Od kwoty tej odjął wartość odziedziczonego przez powódkę majątku spadkowego i ostatecznie przyjął, że pozwana powinna uzupełnić należny jej zachówek o kwotę 134.083 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że częściowo zasadny jest podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego i dlatego miarkował należną powódce kwotę uzupełnienia zachowku. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę fakt, że przedmiotowe własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w przeszłości przysługiwało wspólnie B. A. (matce pozwanej) i M. I. (1) (ojcu powódki), a pozwana nie dochodziła zachowku od ojczyma, choć miałaby wówczas prawo żądać zapłaty 1/8 wartości lokalu. Dobre relacje z ojczymem utrzymywała także po śmierci matki, traktowała go jak ojca. Tymczasem powódka w latach 1980-2000 mieszkała w Niemczech i do Polski przyjeżdżała rzadko. W ocenie Sądu Okręgowego ten fakt powinien znaleźć odzwierciedlenie w wysokości zasądzonego na rzecz powódki zachowku, chociaż nie może skutkować oddaleniem powództwa w całości. Powódka nie została bowiem wydziedziczona przez ojca, a wręcz przeciwnie, M. I. (1) powołał ją do dziedziczenia w testamencie. Dlatego Sąd Okręgowy miarkował kwotę należną powódce tytułem uzupełnienia zachowku do 100.000 zł.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary twierdzeniom pozwanej o darowiźnie pieniężnej uczynionej przez ojca na rzecz powódki celem sfinansowania zakupu i wyposażenia mieszkania przy ul. (...). Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność ta nie została przez pozwaną udowodniona, w szczególności z przedstawionego zaświadczenia banku (...) nie wynika, aby z rachunku spadkodawcy były dokonywane wypłaty na konto Spółdzielni. Tymczasem powódka zarabiała za granicą dewizy, w czasie, gdy w Polsce miały one dużą wartość. Pieniądze te transferowała do kraju i po wymianie na złote polskie dokonywała płatności sama lub prosząc ojca o przysługę. Nawet zatem, jeżeli ojciec fizycznie wpłacał środki pieniężne na konto Spółdzielni, bądź wypłacał je pracownikom za prace wykończeniowe w lokalu, nie znaczy to, iż pieniądze te stanowiły jego własność. Ponadto Sąd pierwszej instancji zauważył, że powódka miała w W. także inne mieszkanie, za wynajem którego czynsz pobierał M. I. (1) i nie rozliczał się z pieniędzy z córką.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2009 r. (omyłkowo wskazując w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że od dnia wyrokowania). Wyjaśnił, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania i dopiero od tej daty jest możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Jednakże wskazał, że zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania stawiałoby w oczywiście lepszej sytuacji zobowiązanego, który zwlekałby z wypłatą zachowku nie ponosząc żadnych ujemnych konsekwencji finansowych. Stwierdził, że jeżeli pozwana kwestionowała wysokość należnego powódce zachowku, mogła zapłacić jej niekwestionowaną kwotę, zaś jeśli stała na stanowisku, że córce zmarłego nie należy się

zachówek, miała prawo - nie czekając na pozew - sama wystąpić z odpowiednią akcją prawną celem zlikwidowania stanu niepewności. Dlatego, zgodnie z treścią art. 476 k.c., Sąd Okręgowy uznał wezwanie do próby ugodowej za wezwanie do zapłaty i zasądził odsetki od tej daty.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelacje wniosły obie strony.

Apelacją z dnia 1 lipca 2013 r. pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty głównej począwszy od dnia wydania zaskarżonego wyroku, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wyrokowi Sądu Okręgowego zarzuciła:

1) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. § 2 w zw. § 5 umowy z dnia 16 lutego 1999 r. w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron umowy i nieprawidłowe uznanie, że nie było zgodnym zamiarem stron ułożenie takiego stosunku prawnego, który obejmowałby z jednej strony świadczenie M. I. (1) w postaci przeniesienia własności mieszkania na pozwaną, z drugiej zaś świadczenie wzajemne pozwanej w postaci dożywotniego zapewnienia środków utrzymania M. I. (1) oraz zapewnienia mu możliwości korzystania z mieszkania;

2) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób wybiórczy i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania, z naruszeniem obowiązku zachowania bezstronności Sądu, co doprowadziło do:

a) nieuzasadnione nieprzyznania wiary zeznaniom świadków Z. G. (1), A. K., M. S. (3), M. S. (4) oraz zeznaniom pozwanej, z których wynikało, że M. I. (1) darował powódce co najmniej kwotę 80.000 zł na zakup mieszkania położonego w W. przy ul. (...) oraz kwotę 10.000 zł na przeprowadzkę powódki, pomimo że zeznania te były spójne z dokumentacją, w tym z przedstawionym przez powódkę zestawieniem wartości dewizowych, poleceń wpłat na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) oraz wyciągów z rachunku bankowego powódki;

b) błędnego przesądzenia o braku wiarygodności świadków Z. G. (1), A. K., M. S. (3), M. S. (4) w zakresie obejmującym twierdzenia dotyczące darowizny poczynionej przez M. I. (1) na rzecz powódki, z uwagi na rzekomy brak udowodnienia przez pozwaną twierdzeń w tym zakresie, podczas gdy w myśl art. 233 § 1 k.p.c. to moc i wiarygodność dowodów decyduje o udowodnieniu twierdzeń przez stronę, a nie odwrotnie;

c) błędnego zakwestionowania wiarygodności świadków Z. G. (1), A. K., M. S. (3), M. S. (4), z uwagi na fakt, że stanowią oni rodzinę pozwanej i jednocześnie przyznanie pełnej wiarygodności świadkom powołanym przez powódkę pomimo, że stanowią oni rodzinę powódki;

d) błędnego uznania, że z dowodów przedstawionych przez powódkę wynika, iż wielokrotnie dokonywała wpłat walorów dewizowych, pomimo że z dokumentów tych wynika uprawdopodobnienie jedynie okoliczności poniesienia przez powódkę 50% kosztu zakupu mieszkania w kwocie około 100.960 zł;

e) błędnego uznania, że z przedstawionej przez powódkę korespondencji listowej wynika, iż powódka świadczyła znaczną pomoc finansową na rzecz rodziny pozwanej, podczas gdy korespondencja ta wskazuje, że powódka przysyłała paczki raz na dwa lata;

3) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 2 k.p.c. poprzez obarczenie pozwanej negatywnymi konsekwencjami przeszkód stawianych przez powódkę odnośnie przeprowadzenia dowodu z rachunku bankowego M. I. (1), polegających na niewykonaniu zobowiązania Sądu z dnia 7 maja 2012 r.;

4) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jedynie częściowe obniżenie zasądzonej od pozwanej na rzecz powódki kwoty, pomimo że żądanie powódki należy ocenić negatywnie w świetle reguł i wartości moralnych powszechnie akceptowanych w społeczeństwie, albowiem powódka nie wywiązywała się ze swoich obowiązków względem M. I. (1) oraz żądanie zapłaty udaremnia wolę zmarłych M. i B. I.;

5) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 476 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z 991 k.c. poprzez nałożenie na pozwaną obowiązku zapłaty na rzecz powódki odsetek ustawowych za zwłokę od dnia 10 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty, pomimo że w tej dacie roszczenie o zachówek nie było wymagalne, ponieważ nie był wówczas ustalony krąg spadkobierców, skład masy spadkowej oraz wysokość zachowku, a zatem nie można mówić o pozostawieniu przez pozwaną w zwłoce w okresie poprzedzającym wydanie wyroku w niniejszej sprawie;

6) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 100 k.p.c. poprzez orzeczenie o wzajemnym zniesieniu kosztów zastępstwa prawnego, podczas gdy pozwana uległa w 48,72 %, w konsekwencji czego należało nałożyć na powódkę obowiązek zwrotu na rzecz pozwanej kwoty 184,32 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

7) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. poprzez:

a) pominięcie przy rozstrzyganiu o kosztach postępowania kosztów zaliczek poniesionych przez strony, a w konsekwencji zaniechanie zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej kwoty 848,65 zł tytułem kosztów poniesionych w toku postępowania na zaliczki;

b) orzeczenie obowiązku zwrotu przez pozwaną na rzecz powódki kwoty 5.131,50 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa, podczas gdy biorąc pod uwagę że stopień, w jakim pozwana uległa w niniejszym postępowaniu wynosi 48,72 %, pozwana powinna zwrócić powódce kwotę 5.000,13 zł.

Apelacją z dnia 19 lipca 2013 r. powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanej na jej rzecz dalszej kwoty 77.381 zł. Wyrokowi Sądu Okręgowego zarzuciła:

1) dokonanie błędnego ustalenia faktycznego, że w skład spadku po M. I. (1), który objęła powódka, wchodził udział w nieruchomości gruntowej położonej w K. Z., co doprowadziło do błędnego uwzględnienia wartości tego udziału przy obliczaniu substratu majątku spadkowego i przy obliczaniu tego, co powódka tytułem spadkobrania otrzymała po M. I. (1), oraz że powódka odziedziczyła po ojcu środki finansowe w kwocie 10.000 zł i wyposażenie mieszkania o wartości 4.500 zł, co doprowadziło do błędnego uwzględnienia wartości tych kwot przy obliczaniu substratu majątku spadkowego i przy obliczaniu tego, co powódka tytułem spadkobrania otrzymała po M. I. (1);

2) naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że powódka nabyła drogą spadkobrania po M. I. (1) udział w nieruchomości położonej w K. Z., pomimo że żaden z dowodów nie wskazywał na to, aby udział ten wchodził w skład spadku po M. I. (1), co miało wpływ na wynik sprawy, gdyż prowadziło do błędnego uwzględnienia wartości udziału we współwłasności tej nieruchomości przy obliczaniu należnego zachowku, oraz ustalenie, że powódka odziedziczyła po M. I. (1) środki finansowe w kwocie 10.000 zł i wyposażenie mieszkania o wartości 4.500 zł, pomimo braku jakichkolwiek dowodów na tę okoliczność oraz bez wskazania, na jakiej podstawie zostało to ustalone, co doprowadziło do błędnego uwzględnienia wartości tych kwot przy obliczaniu substratu majątku spadkowego i przy obliczaniu tego, co powódka tytułem spadkobrania otrzymała po M. I. (1);

3) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie, na jakiej podstawie Sąd ustalił, że powódka odziedziczyła po M. I. (1) środki finansowe w kwocie 10.000 zł oraz wyposażenie mieszkania o wartości 4.500 zł, co uniemożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku w tym zakresie;

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na miarkowaniu kwoty zachowku, pomimo że prawidłowe zastosowanie zasad współzycia społecznego nie uzasadniało miarkowania zachowku.

Powódka wносиła o oddalenie apelacji pozwanej oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, zaś pozwana wносиła o oddalenie apelacji powódki oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie tylko częściowo, zaś apelacji pozwanej podlegała oddaleniu w całości.

Sąd Okręgowy dokonał w prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Także rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są w większości prawidłowe, poza zastosowaniem art. 5 k.c. celem miarkowania dochodzonej pozwem kwoty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił charakter prawny umowy z dnia 16 lutego 1999 r., na mocy której M. I. (1) przekazał pasierbicy Z. S. własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ulicy (...) w W.. Umowa ta została zawarta w formie aktu notarialnego i notariusz T. J., na podstawie rozmów przeprowadzonych ze stronami umowy, zakwalifikowała ją jako umowę darowizny.

Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że umowa dożywocia jest odpłatna, chociaż nie zawsze ma miejsce ekwiwalentność świadczeń stron, zaś umowa darowizny jest umową pod tytułem darmym. Przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku, zaś przy umowie dożywocia w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie i przyjmując zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym.

W § 2 umowy jednoznacznie zapisano, że „M. I. (1) daruje pasierbicy Z. S. opisane w § 1 własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego numer (...), a Z. S. darowiznę tę przyjmuje”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zawarte w § 5 umowy oświadczenie Z. S. „iż jej ojczym M. I. (1) będzie bezpłatnie i dożywotnio korzystać z całości lokalu mieszkalnego będącego przedmiotem niniejszej umowy” nie może zmienić kwalifikacji prawnej zawartej umowy. Po pierwsze - oświadczenie to (nie będące „zobowiązaniem”) zostało złożone przez pozwaną niezależnie od zasadniczej treści umowy, zapewne w celu uspokojenia obaw darczyńcy, lecz nie jest ono powiązane z treścią § 2 umowy w taki sposób, aby można było określić je jako świadczenia wzajemne pasierbicy.

Po drugie - aby doszło do zawarcia umowy dożywocia, pozwana powinna zobowiązać się, w zamian za jego świadczenie, do zapewnienia zbywcy: dożywotniego utrzymania, przyjęcia go jako domownika, dostarczania mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnienia mu odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienia mu własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym. Tymczasem z treści umowy z dnia 16 lutego 1999 r. nie wynika, aby pozwana przyjęła na siebie powyższe zobowiązania. Okoliczność, że po śmierci matki Z. S. nadal utrzymywała z ojczymem rodzinne stosunki, nie ma znaczenia dla powyższej oceny. Z. S. nie realizowała bowiem w ten sposób postanowień umowy, lecz utrzymywała relacje rodzinne ukształtowane w czasie, gdy żyła jej matka. Z zeznań świadków wynika również, że M. I. (1) sam opłacał świadczoną mu opiekę. Nie ma więc racji pozwana zarzucając w apelacji naruszenie § 2 w zw. § 5 umowy z dnia 16 lutego 1999 r. w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron tej umowy.

Nie są zasadne również zarzuty apelacji pozwanej wskazujące na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niewszechstronnej oceny dowodów, a w konsekwencji dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej sprawie stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Należy podzielić utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. akt I ACa 1053/06, Lex nr 298433).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt I ACa 1303/05, publ. Lex nr 214251). Tymczasem pozwana w apelacji ograniczyła się do polemiki z ocenami Sądu pierwszej instancji, nie stawiając im przekonujących zarzutów, mogących stać się podstawą uznania rozumowania Sądu Okręgowego za nielogiczne bądź niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przez to wadliwe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji słusznie odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanej Z. S. oraz świadków A. K., M. S. (3), M. S. (4) i Z. G. (1), którzy zeznawali o dokonaniu przez ojca na rzecz córki darowizny kwoty około 80.000 zł na wykończenie mieszkania powódki i sfinansowanie jej przeprowadzki do Polski. Zeznania te są bowiem lakoniczne, niekonsekwentne, niespójne i rozbieżne, co nie pozwala na przyjęcie ich jako wiarygodnych. Są one niespójne również z zeznaniami innych świadków, także tych powołanych przez pozwaną.

Świadek Z. G. (1) zeznała, że pieniądze na mieszkanie powódki wpłacał jej ojciec, który nadzorował prace, gdy córka była w Niemczech. Świadek ta zeznała także, iż nie wie, czy całe mieszkanie opłacił spadkodawca, nie wie też ile i za co wpłacał do Spółdzielni. Zeznania te są więc na tyle ogólne, że nie pozwalają na ustalenie jakichkolwiek faktów w sposób niewątpliwy. Świadek ten zeznał ponadto, że w drugiej połowie lat 90-tych M. I. (1) sam wymagał opieki. Z kolei świadek D. S. zeznała, że spadkodawca mówił, że pomógł powódce, lecz świadek nie wie jak. Z zeznań tych nie wynika więc, aby M. I. (1) udzielał córce pomocy o charakterze finansowym, w szczególności że niesporne jest, iż pomagał jej w kwestiach organizacyjnych. Również ten świadek zeznał, że w drugiej połowie lat 90-tych M. I. (1) był bardzo schorowany. Będąca osobą obcą dla stron świadek G. K. nie miała wiedzy na temat ewentualnej darowizny pieniężnej, jednakże zeznała, że pozwana prosiła ją, aby „poświadczyć w sądzie w sprawie mieszkania”. Powyższe zeznania nie mogą być podstawą uznania twierdzeń pozwanej za udowodnione, albowiem nie dostarczają wiedzy na temat ewentualnej darowizny.

Natomiast świadkowie będący najbliższą rodziną pozwanej zeznawali niewiarygodnie. Córka pozwanej A. K. zeznała, że dziadek zaangażował się w zakup mieszkania powódki emocjonalnie i finansowo, opłacił przeprowadzkę kwotą 10.000 zł. Chodził płacić do banku, ale nie mówił, że to jego pieniądze. Reszta zeznań świadka jest oparta na jego domysłach i domniemaniach. Świadek zeznała, że wątpi, aby M. I. (1) sfinansował mieszkanie córki w całości, ale uważa, że to jego pieniądze, bo nie sądzi, by coś od kogoś wziął. Następnie świadek oświadcza, że te wpłaty mogły wynosić około 80.000 zł, co jest zaskakujące, wobec wcześniej deklarowanej niewiedzy świadka. Dalej świadek zeznała, że wie, iż dziadek finansował wykończenie mieszkania, ale nie zna kwot.

W przeciwieństwie do powyższego świadka, mąż i syn pozwanej, czyli świadkowie M. S. (3) i M. S. (4) mieli pamięć niezwykle precyzyjną. Zeznali bowiem zgodnie, że powódka dostała od ojca kwoty 80.000 zł tytułem darowizny na mieszkanie i 10.000 zł tytułem opłacenia przeprowadzki. Obaj świadkowie zeznali, że mieszkanie powódki kosztowało około 200.000 zł. Jednakże w tym miejscu dobra pamięć świadków skończyła się, albowiem innych szczegółów nie potrafili wskazać. Zeznania tych świadków są sprzeczne z zeznaniem samej pozwanej Z. S., według której M. I. (1) pomógł córce w sfinansowaniu przeprowadzki, dając jej kwotę 5.000 marek. O innych znaczących darowiznach pozwana nie wiedziała, jednakże po śmierci ojczyma miała dowiedzieć się od jednej z kuzynek, że pomógł on córce przekazując na wykończenie mieszkania kwotę około 80.000 zł. Pozwana nie wskazała jednak personaliów tej kuzynki i nie zgłosiła wniosku o przesłuchanie jej w charakterze świadka. Ponadto jej zeznania w tym zakresie są sprzeczne z zeznaniami jej córki A. K., która twierdziła, że wpłata w kwocie być może 80.000 zł dotyczyła kupna mieszkania, a nie jego wykończenia. Pozwana przyznała także, iż ojczym odkładał pieniądze za najem innego mieszkania powódki dla córki, więc - w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie jest wykluczone, że środki te przekazał powódce. Zeznania pozwanej i powyższych świadków są więc niewiarygodne z uwagi na ich niespójność, a nie z tej przyczyny, że są to osoby będące bliską rodziną Z. S..

Nie ma również racji pozwana twierdząc, że fakt dokonania darowizny na rzecz powódki wynika z dowodów z dokumentów. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, pozwana dokonała przeliczenia walut wwiezionych przez powódkę do Polski w latach 1995-2000 według średniego kursu NBP (k. 369-374 akt), wywodząc stąd wnioski, że po przeliczeniu na złote polskie środków finansowych było mniej, niż kosztowało kupowane mieszkanie. Jednakże pozwana nie dostrzegła, że powódka nie musiała sprzedawać marek i dolarów w banku, lecz mogła wymienić je po kursie rynkowym, niezależnie od tego, czy w tym czasie było to zgodne z prawem. Wówczas powódka mogła uzyskać z wymiany o wiele wyższe sumy pieniędzy. O dokonaniu darowizny nie świadczą również dokumenty w postaci dowodów wpłaty kwot do Spółdzielni (k. 385-387 akt), dowodów wpłat bankowych (k. 391-394 akt)), ani wyciągu z rachunku spadkodawcy (k. 388-390 akt), albowiem niesporne jest, że spadkodawca otrzymywał od córki różne kwoty i wpłacał je następnie do Spółdzielni, a nadto dysponował środkami powódki uzyskiwanymi z czynszu za inne mieszkanie. Zgodnie z art. 6 k.c. to nie powódce ciążył obowiązek udowodnienia pochodzenia wszystkich kwot wpłaconych na rzecz Spółdzielni wiele lat temu, lecz pozwana powinna wykazać, że M. I. (2) przekazał córce ściśle określone kwoty pieniędzy tytułem darowizny. Tymczasem pozwana nie sprostowała temu obowiązkowi, co musiała skutkować uznaniem jej twierdzeń za nieudowodnione.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia przepisu postępowania, tj. art. 233 § 2 k.p.c. poprzez obarczenie pozwanej negatywnymi konsekwencjami przeszkód stawianych przez powódkę odnośnie przeprowadzenia dowodu z rachunku bankowego M. I. (1). Pozwana zgłosiła taki wniosek dowodowy także podczas postępowania apelacyjnego i na rozprawie w dniu 7 maja 2014 r. Sąd Apelacyjny zwrócił się do banków (...) S.A. o nadesłanie wnioskowanych informacji (k. 504 akt). Jednakże z uwagi na upływ czasu uzyskanie tych informacji okazało się niewykonalne (k. 508, 509, 514 akt) i w konsekwencji pozwana cofnęła wniosek o przeprowadzenie tych dowodów (k. 518 akt).

Nie ma racji również powódka, zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., co miało skutkować dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, że w skład spadku po M. I. (1) wchodził udział w nieruchomości gruntowej położonej w K. Z., oraz że powódka odziedziczyła po ojcu środki finansowe w kwocie 10.000 zł i wyposażenie mieszkania o wartości 4.500 zł.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, że w skład spadku po ojcu powódki wchodził udział 1/18 w nieruchomości położonej w K. Z.. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że wprawdzie nieruchomość ta nie ma urzędowej księgi wieczystej (jest jedynie zbiór dokumentów), lecz z wypisu z rejestru gruntów wynika, iż jej właścicielką w 1/6 części była S. G., po której spadek w 1/3 nabyła B. A.. Skoro spadek po B. A. nabył w całości mąż M. I. (1), zaś spadek po nim w całości nabyła powódka, to należy przyjąć, że jest ona właścicielką przedmiotowej nieruchomości w 1/18 części. W ocenie Sądu odwoławczego brak jest podstaw do przyjęcia, że w skład spadku mogą wchodzić jedynie te nieruchomości, które mają urzędową księgę wieczystą.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w skład spadku po M. I. (1) wchodziły środki finansowe na koncie w banku (...) w kwocie 10.000 zł i wartość wyposażenia mieszkania o wartości 4.500 zł. Okoliczność ta nie wymagała dowodu, albowiem wynika ona z twierdzeń powódki zawartych w uzasadnieniu pozwu. Sama powódka obliczając wysokość należnego jej zachowku odjęła powyższe kwoty, dziwi więc treść sformułowanych przez nią w apelacji zarzutów w tym zakresie, w szczególności zaś zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.

Nie ma racji pozwana zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 476 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z 991 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty za okres od dnia 10 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Z art. 1007 § 1 i 2 k.c. wynika wyłącznie kiedy powstaje roszczenie o zachówek, tj. z chwilą ogłoszenia testamentu lub z chwilą otwarcia spadku, jeżeli zobowiązany do zapłaty jest obdarowany. Przepis ten nie wskazuje natomiast kiedy roszczenie o zachówek staje się wymagalne. W takiej sytuacji należy stosować art. 455 k.c., z którego wynika, że jeżeli termin spełnienia świadczenia

nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 września 2010 r. (sygn. akt II CSK 178/2010, Biul. SN 2012/11) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wyrok zasadzający zachówek ma charakter deklaratoryjny. Dlatego zobowiązanie o charakterze bezterminowym o zapłatę zachowku przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania dłużnika przez wierzyciela do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), zaś wyrok jedynie potwierdza zasadność tego wezwania, w związku z istniejącym uprzednio zobowiązaniem do zapłaty zachowku (por. także uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/2006 i z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/2005). Ponieważ wezwanie do próby ugodowej należy traktować jako wezwanie do zapłaty, Sąd pierwszej instancji słusznie zasądził odsetki od kwoty uzupełnienia zachowku począwszy od tej daty.

Dodatkowo wskazać należy, że w orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że aktualnie odsetki od zachowku mają charakter odszkodowawczy, a nie waloryzacyjny i ich zadaniem jest zrekompensowanie uprawnionemu faktowi niedokonania zapłaty w terminie wynikającym z daty wezwania do zapłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2004 r., sygn. akt II CK 352/2002, z dnia 9 maja 2008 r., sygn. akt III CSK 17/2008, z dnia 16 kwietnia 2009 r., sygn. akt I CSK 524/2008, OSNC-ZD 2009, nr 4 poz. 106, z dnia 7 lipca 2011 r., sygn. akt II CSK 635/2010 i z dnia 11 stycznia 2013 r., sygn. akt I CSK 275/2012).

Nie ma racji pozwana zarzucając naruszenie art. 5 k.c. poprzez jedynie częściowe obniżenie zasądzonej kwoty, pomimo że „żądanie powódki należy ocenić negatywnie w świetle reguł i wartości moralnych powszechnie akceptowanych w społeczeństwie”, albowiem powódka nie wywiązywała się ze swoich obowiązków względem M. I. (1) oraz żądanie zapłaty udaremnia wolę zmarłych M. i B. I.. Natomiast słuszny jest zarzut powódki naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na miarkowaniu kwoty zachowku, pomimo że prawidłowe zastosowanie zasad współzycia społecznego nie uzasadniało miarkowania zachowku.

W orzecznictwie przyjmuje się, że w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c. przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współzycia społecznego, jednakże uwzględniając przede wszystkim okoliczność, że prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2010 r., sygn. akt VI ACa 332/10, Lex nr 785393).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie nie było podstaw do miarkowania kwoty uzupełnienia zachowku, w związku z czym powinna ona być zasądzona w całości. Pozwana nie zamieszkuje bowiem w дарowanym jej lokalu mieszkalnym i nawet gdyby zaistniała konieczność jego sprzedaży celem spełnienia świadczenia na rzecz powódki, nie byłoby to sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pozwana zamierza w przyszłości przeznaczyć przedmiotowy lokal dla wnuczki, a więc jest to kategoria majątku, który aktualnie służy zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych rodziny. Niezgodne z zasadami współzycia społecznego byłoby więc pozbawienie powódki prawa do pełnego zachowku z tej przyczyny, aby ochronić majątek pozwanej.

Nie ma racji pozwana twierdząc, że powódka nie wywiązywała się z obowiązków wobec ojca. Przez wiele lat powódka zamieszkiwała w Niemczech, lecz utrzymywała z ojcem dobry kontakt, skoro pomagał jej w załatwianiu spraw związanych z kupnem i wykończeniem mieszkania, angażując się w to emocjonalnie. Mieszkając za granicą powódka nie mogła świadczyć ojcu bezpośredniej opieki i pomocy, lecz ponieważ spadkodawca miał wysoką emeryturę, był w stanie opłacić pomoc osób trzecich. Gdyby ojciec miał do powódki pretensję o brak opieki, wydziedziczyłby ją, zamiast powołania w testamencie do spadku jako jedynej spadkobiercy.

Bez znaczenia jest też okoliczność, że pozwana nie domagała się od ojczyma zapłaty zachowku po matce. Była to bowiem jej własna decyzja i nie może jej konsekwencjami obciążać powódki. Realizując wolę zmarłej żony, M. I. (1) darował pasierbicy mieszkanie. Powódka wnosząc pozew przedmiotowej sprawie nie zamierza pozbawić jej prawa do mieszkania, a jedynie dochodzi należnej jej kwoty pieniędzy. Pozwana może podjąć próbę spłacenia na rzecz powódki zasądzonej wyrokiem kwoty nie sprzedając mieszkania, a np. zaciągając na ten cel kredyt. Wobec treści rozstrzygnięcia

co do wniesionych przez strony apelacji, nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty dotyczące rozliczenia kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego były art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.